

**Sygnatura akt VI Ka 952/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r.

sprawy **P. R. /R./** ur. (...) w Z.,

syna M. i K.

oskarżonego z art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 lipca 2014 r. sygnatura akt IX K 1677/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego P. R. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 952/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 4 lipca 2014r. w sprawie o sygnaturze akt IX K 1877/12 uniewinnił oskarżonego **P. R.** od zarzutu popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k.

Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył na niekorzyść oskarżonego Prokurator, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że P. R. w dniu 19 czerwca 2012 roku w R. kierował groźby karalne pod adresem pokrzywdzonej I. P..

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie jest zasadna i stąd nie została uwzględniona, a zawarta w niej argumentacja spowodowała jej uznanie za oczywiście bezzasadną.

Wypada zauważyć, iż mimo postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w istocie skarżący polemizuje z uzasadnieniem wyroku w zakresie oceny poszczególnych dowodów, wskazując iż powinny być one inaczej ocenione. Podstawą do takich twierdzeń jest także ocena odmienności w zeznaniach świadków jako nieistotnych.

Podniesiony przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji oparł wyrok swój na faktach nieznajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłyby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Zauważyć należy, że błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia zgodnie z przyjętym przez doktrynę i judykaturę stanowiskiem, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje „to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.” (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III).

Apelacja zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez Sąd I Instancji wskazuje jednoznacznie w swojej treści, iż ma to być błąd „dowolności”, a nie błąd „braku”. Błąd „dowolności” wymaga, aby zawarte w apelacji zarzuty wskazywały, że na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego nie zasadnie pomijają dowody przeciwne do stawianych tez czy ustaleń, lub bezzasadnie sąd odmówił wiarygodności części dowodów.

Zauważyć należy, że twierdzenia pokrzywdzonej w niniejszej sprawie miały być potwierdzone zeznaniami świadków co do okoliczności rozmowy oskarżonego i pokrzywdzonej (który to fakt nie jest kwestionowany). Jednakże wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania N. P. i J. H. z postępowania przygotowawczego bynajmniej nie są jednolite i wzajemnie spójne. J. H. wskazywała tylko na wypowiedzenie słów „że zniszczy”, jednocześnie wskazując, że przed domem nikogo nie było (co rodzi wątpliwość co do prawdomówności świadka A. S.). N. P. relacjonowała, że groźby miały dotyczyć spalenia i bardzo się ich przestraszyła. Nie koresponduje to jednak z wypowiedziami z postępowania sądowego w których stwierdziła, że na posesji był znajomy rodziców, zaś co do poczucia strachu świadka, który miał być powodem leczenia świadka, rodzą się wątpliwości wynikające z wypowiedzi J. H., gdzie wskazała ona, iż obie dziewczynki po tym zdarzeniu dalej przez pół godziny bawiły się tak jak przedtem (k. 86). Trudno zatem przyjąć, iż obie przebywające w jakoby niedalekiej odległości od rozmowy świadkowie zupełnie inaczej postrzegają jej okoliczności, jedna z dziewczynek wprost stwierdza, że nikogo innego nie było w pobliżu, druga o tym iż ktoś jednak miał to widzieć mówi dopiero w trakcie rozprawy. Nadto córka pokrzywdzonej miała odebrać to zdarzenie tak stresująco, że wymagała leczenia, podczas gdy z relacji jej koleżanki wynika, iż po samym zdarzeniu dalej się bawiły przed domem. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy iż relacje te są zupełnie rozbieżne co do istotnych szczegółów. Jeżeli zaś zważyć, że J. H.

była osobą zupełnie obcą i niezainteresowaną w sprawie to jej relacja powinna być najbardziej znacząca w zakresie przebiegu zdarzenia i jego okoliczności, skoro w późniejszym okresie o zdarzeniu tym nie rozmawiała i nie było ono przedmiotem dalszych dywagacji, jak było to w przypadku N. P..

Zaznaczyć należy, iż z treści wysyłanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej nie wynika by używał on gróźb czy słów obelżywych, nadto oskarżonemu była znana przecież procedura złożenia pozwu, skoro z niej skorzystał w zakresie wad domu, więc nie było żadnego logicznego by oskarżony nie skorzystał ponownie z tej możliwości, a tym samym nielogicznym jest aby stosował groźby w związku z żądaniem zwrotu pieniędzy za wyjazd.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy powziął zasadnicze wręcz wątpliwości co do prawdziwości relacji świadków co do okoliczności zdarzenia i nie dotyczy to nieistotnych szczegółów zajścia, skoro odmiennie przedstawiają oni czas rozmowy, odległość z jakiej mieli ją słyszeć. Zaznaczyć przy tym należy, iż kwestia odległości ma pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego dla oceny czy istotnie świadkowie mogli słyszeć treść rozmowy odbywającej się przecież pomiędzy osobami siedzącymi w uruchomionych samochodach i rozmawiających przez otwarte okna tychże.

Kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy tym samym nie potwierdziła, by Sąd Orzekający przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy dopuścił się uchybień w ocenie dowodów. Sąd Okręgowy analizując sposób rozumowania i wnioskowania Sądu pierwszej instancji zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania oceny i analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w pełni je podzielił. Sąd pierwszej instancji poczynił właściwe ustalenia faktyczne w oparciu o właściwie zgromadzony materiał dowodowy. Ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy nie jest w żadnym razie ocena dowolną, lecz przeciwnie obiektywną, bezstronną, w trakcie której nie przekroczone granic swobodnej oceny dowodów jak i logicznego rozumowania.

Sąd Odwoławczy podzielił w pełni argumentację Sądu Rejonowego, którą Sąd I instancji logicznie i wyczerpująco wyjaśnił w pisemnych motywach wyroku.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji Prokuratora, bowiem zaskarżone orzeczenie nie wykazuje uchybień, zaś zaprezentowana ocena materiału dowodowego w pisemnych motywach orzeczenia nie budzi wątpliwości. Ocena ta jest oceną obiektywną, bezstronną w trakcie, której nie przekroczone granic swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje ona błędów logicznych.

Dlatego też Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.